

ARTYKUŁY

**Dominika Dworakowska**  
(Uniwersytet Łódzki, Polska)

## **Konrad Prószyński (1851-1908). Popularyzator literatury – autor elementarzy – redaktor**

Niniejszym artykułem pragnę uczcić pamięć człowieka wielkiego serca i pracowitości, Konrada Prószyńskiego „Promyka” z racji sto czterdziestej rocznicy wydania jego *Elementarza, na którym nauczysz czytać w 5 albo 8 tygodni* (1875).

Sylwetka tego pisarza, wydawcy i księgarza znana jest specjalistom w zakresie literaturoznawstwa, dydaktyki oraz bibliotekoznawstwa i księgoznawstwa<sup>1</sup>. Konrad Prószyński zasłynął jako wybitna indywidualność pozytywizmu warszawskiego. W tym okresie w dziejach literatury polskiej uchodził za „człowieka pracy organicznej”<sup>2</sup>, który nie miał sobie równych w dziedzinie pisania „opowiadań służących celom dydaktycznym”<sup>3</sup>, krótkich monografii postaci zasłużonych Polaków, małych popularnych rozprawek pedagogicznych oraz powiastek zawierających sentencje moralne<sup>4</sup> i interesujących artykułów o nieprzeciętnych pisarzach polskich. Te ostatnie niewielkie prace zamieszczał przede wszystkim w ilustrowanym roczniku „Gość - Kalendarz Promyka” (1881-1893), tj. w annale przeznaczonym dla warstwy chłopskiej, ale osobnego wydania doczekały się książeczki: *O księdzu Stanisławie Staszycu* (1875), *O Janie Kochanowskim* (1884) i *Józef Ignacy Kraszewski. O jego życiu i wielkiej pracy pisarskiej* (1888). Tym właśnie rozpowszechniającym literaturę polską publikacjom, a także książkom popularnonaukowym z dziedziny m.in. prawa, żywienia ludności wiejskiej, przyrodoznawstwa i pszczelarstwa podporządkuje

---

<sup>1</sup> Nie aspiruję naturalnie do opracowania monograficznego zagadnienia, ponieważ Konrad Prószyński doczekał się dwóch monografii: St.F. Reymont, *Życie i działalność Konrada Prószyńskiego (Kazimierza Promyka)*, Warszawa 1948; Sz. Lewicki, *Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk)*, Warszawa 1987.

<sup>2</sup> Nawiązałam w tym miejscu do tytułu książki Stefana Kieniewicza. Por. S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwowych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*, Warszawa 1964.

<sup>3</sup> Hasło: Prószyński Konrad, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, pod red. J. Krzyżanowskiego, t. II, Warszawa 1985, s. 241.

<sup>4</sup> St.F. Reymont, *Życie i działalność Konrada Prószyńskiego (Kazimierza Promyka)*, Warszawa 1948, s. 77.

pierwszą część tego tekstu. A elementarzom, w których zastosowano metodę nauki czytania sylabami, oraz pracy Prószyńskiego w redakcji warszawskiego – przeznaczonego dla chłopów – tygodnika „Gazeta Świąteczna” (1881-1939) poświęć drugi moduł artykułu.

Zanim dokonam prezentacji ciekawego ujęcia postaci Stanisława Staszica (1755-1826) i Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812-1887) w książeczkach Prószyńskiego, przypomnę, że pseudonim „Promyk” wiązał się z „emitowaną” przez Prószyńskiego energią, z jego oddziaływaniem na otoczenie. Ten „człowiek-instytucja” stał się „Promykiem” w „najczarniejszej nocy Królestwa Polskiego”<sup>5</sup>. Wchodząc w skład Towarzystwa Oświaty Narodowej, a następnie przynależąc od 1871 roku do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, „przerastał swym znaczeniem i wpływem zwykłe możliwości jednostki, nie posiadającej ani władzy, ani środków materialnych”<sup>6</sup>.

Autor patriotycznego wiersza *Pieśń matki nad kolebką syna* (1869) wstawił się jako twórca niepokąźnych biografii: Staszica, Kochanowskiego i Kraszewskiego. W książeczce *O księdzu Stanisławie Staszycu* Prószyński wystawił uczonemu przyrodnikowi niezwykle pochlebne świadectwo:

dobry, zacny człowiek zapisał w testamencie dwieście tysięcy (200,000) złotych na to, aby założyć w Warszawie **dom zarobkowy**, gdzie powinny być różne naczynia i warsztaty dla ubogich rzemieślników i robotników, którzy nie mają za co zaprowadzić warsztatów własnych, na swoją rękę, i nie mogą znaleźć zarobku<sup>7</sup>.

Wiejskiemu środowisku w sposób wyjątkowy rekomendował Prószyński Staszica jako dobroczyńcę hrubieszowskich włościan i uczonego człowieka, zwłaszcza autora *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787), dzieła *O ziemiordztwie Karpatów i innych gór i równin Polski* (1815), a także budowniczego „pięknej kamienicy na Krakowskim Przedmieściu”<sup>8</sup>, którą reformator szkolnictwa podarował Towarzystwu Przyjaciół Nauk (1820-1823).

Estymę wzbudził też w Prószyńskim Kraszewski, „największy – według jego opinii – pracownik w piśmiennictwie polskim”<sup>9</sup>. Chłopsztwu polecał Promyk trzy powieści ludowe płodnego pisarza: *Ostapa Bondarczuka*, *Ładową pieczarę* i *Jermołę* (1842-1860).

Po skromnym omówieniu żywotów: działacza oświatowego Staszica i powieściopisarza Kraszewskiego nadarza się w tej chwili doskonała sposobność do prezentacji Promykowej literatury popularnonaukowej i jej niepowtarzalnego stylu.

---

<sup>5</sup> H. Radlińska, *Przedmowa*, w: St.F. Reymont, *op. cit.*, s. 3.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>7</sup> K. Promyk, *O księdzu Stanisławie Staszycu*, wyd. 7, Warszawa 1906, s. 4.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>9</sup> K. Promyk, *Józef Ignacy Kraszewski. O jego życiu i wielkiej pracy pisarskiej*, wyd. 2, Warszawa 1914, s. 3.

W 1879 roku na rynku czytelnicy pojawiły się *Rozmowy Kazimierza z Wojciechem o tém, co każdego obchodzić powinno*, w których Konrad Prószyński „wypowiedział [...] zgola nie na czasie sugestie ugodowości”<sup>10</sup>. Ujęte w formę dialogu *Rozmowy* zbliżały ludność wiejską do kluczowych zagadnień, które autor analizował dzięki przystępnemu językowi, a także obrazowemu i prostemu stylowi:

otóż widzicie sami, Wojciechu – perorował Kazimierz – że aby znać prawo i wiedzieć, jak sobie radzić, to każdy z nas powinien umieć czytać. Bez tego człowiek jest jak tabaka w rogu, i byle pisarek, to go za łeb trzyma, a mało kto go szanuje<sup>11</sup>.

Oprócz czytania powinnością chłopów była, według opinii Prószyńskiego, nauka pisania, która „robi rozum człowieczy jeszcze więcej wprawnym i zdatnym do myślenia i miarkowania”<sup>12</sup>. W pięć lat po *Rozmowach* „inicjator i czynny przywódca pracy społecznej”<sup>13</sup> w Królestwie Polskim ogłosił drukiem *Ciekawe zjawiska w świecie, co choć ludzie na nie ciągle patrzą, ale ich zwykle nie rozumieją* (1884). W broszurce popularnonaukowej autor objaśniał czytelnikom, dlaczego powietrze jest „łżejsze od wielu innych rzeczy”<sup>14</sup>, jakie właściwości fizyczne ma woda, w jaki sposób powstaje mgła, szron oraz gołoledź i tęczą. Książkę wieńczyła wskazówka, jak daleko idącą ostrożność należy zachować w czasie burzy.

W cztery lata po *Ciekawych zjawiskach w świecie* Prószyński wydał książkę *O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach* (1888).

W tym „poradniku” dla włościan zabiegających o pożyczkę, pouczono okradzionego rolnika Piotra, a także dotkniętego gradobiciem pracującego na roli Macieja, żeby skorzystali z pomocy dobrze uposażonego i opierającego się lichwiarstwu Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. A w *Dodatku* do książki *O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach* wyjaśniał Prószyński sens zaciągania przez rolników, kupców i rzemieślników długoterminowych pożyczek:

każdy właściciel ziemi, gdy zostanie zapisany na członka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a potrzebuje pieniędzy, to dostaje do rąk tak zwany list zastawny, który uważa się jako oblig od całego towarzystwa na kilkadziesiąt lat wystawiony. Taki «list zastawny» można już byle gdzie zmienić na gotowe pieniądze<sup>15</sup>.

---

<sup>10</sup> St.F. Reymont, *op. cit.*, s. 81.

<sup>11</sup> K. Prószyński, *Rozmowy Kazimierza z Wojciechem o tém, co każdego obchodzić powinno*, Petersburg-Warszawa 1879, s. 17.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>13</sup> Sz. Lewicki, *Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk)*, wyd. 2, Warszawa 1996, s. 31.

<sup>14</sup> K. Promyk, *Ciekawe zjawiska w świecie, co choć ludzie na nie ciągle patrzą, ale ich zwykle nie rozumieją*, wyd. 5, Warszawa 1905, s. 10.

<sup>15</sup> K. Prószyński, *O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach*, Warszawa 1888, s. 47.

W trzydzieści lat po książce o dobrodziejstwach pożyczek założyciel pierwszego kółka wioślarskiego wśród młodzieży uniwersyteckiej<sup>16</sup> (1873-1874) opublikował ośmioczęściową pracę pt. *Jak się żywimy, a jak żywić się, i o co starać się trzeba* (1901). Napisał ją ze szlachetnych pobudek, a jej źródło stanowiła sympatia Prószyńskiego do organizatorów wystaw: higienicznej w Londynie (1884) i zdrowia w Warszawie (1887). W pierwszej części książki w sposób wyjątkowo interesujący opisał autor organizm ludzki. W rozdziałiku *Jak człowiek żyje* można odnaleźć następujące porównanie:

ciało [...] to jakby maszyna, ale taka - objaśniał czytelnikom ze wsi Prószyński - że musi ruszać się, pracować nieustannie. Choć człowiek śpi, krew jednak we wszystkich jego żyłach i żyłeczkach najdrobniejszych szybko krąży, serce bije, a pierś to podnosi się, to opada, ponieważ płuca pod nią muszą rozszerzać się i ścisnąć niby miech kowalski, aby w nich co chwila świeże powietrze z krwią się stykało. Gdy ta maszyna choć na chwilę zupełnie stanie - uzasadniał konieczność zażywania ruchu Prószyński - wnet z niej dusza ulata, człowiek umiera<sup>17</sup>.

Dalej Promyk uświadomił biedotę chłopską co do jej „pożywności jadała”. Zauważył, że wieśniacy spożywają w nadmiarze kartofle; „[...] dobra to rzecz – konkludował - jako dodatek do innej, pożywniejszej strawy”<sup>18</sup>.

W sześć lat po pracy o właściwym żywieniu ludzi Prószyński wydrukował mającą charakter wspomnieniowy książeczkę *O polskim pszczelarzu Kazimierzu Lewickim* (1907). W niej opisał autor niezwykle koleje losu specjalisty w zakresie pszczelarstwa, który w 1882 roku wznosił na Podlasiu Muzeum Pszczelnicze, „w ścianach którego były ule szklane o plastrach nieruchomych jak kłody i z plastrami w ramach, wszystkie zaś z żywymi, pracującymi pszczołami, mającymi wyloty na ogród”<sup>19</sup>. Sam Kazimierz Lewicki (1847-1902) oprowadzał wycieczki po muzeum do chwili, kiedy z powodu oszczerstw wrogów trafił do Tworek. Tu zmarł „mówiący [...] dobitnie, potoczyscie i zajmująco”<sup>20</sup> przewodnik muzealny.

Ostatnią, napisaną przez Prószyńskiego, książką była *Nauka przepowiadania pogody* (1911). Ta wydana po śmierci autora praca o ludowych przepowiedniach dotyczących pogody oprócz utrwalonych w świadomości chłopów przysłów (m. in. „Koguty pieją - pogoda się zmieni”) zawierała mapki (np. „znaczniejszych źródeł wilgoci wśród łądu”<sup>21</sup>) oraz terminy z zakresu meteorologii. Jednym z najciekawszych wydaje się, moim zdaniem, pojęcie „badalnie pogody”<sup>22</sup>, czyli stacje meteorologiczne. Obok połączeń wyrazowych o specjalnym, konwencjonalnie ustalonym znaczeniu

<sup>16</sup> Sz. Lewicki, *op. cit.*, s. 44.

<sup>17</sup> K. Prószyński, *Jak się żywimy, a jak żywić się, i o co starać się trzeba*, Warszawa 1901, s. 7.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>19</sup> K. Prószyński, *O polskim pszczelarzu Kazimierzu Lewickim*, Warszawa 1907, s. 7.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>21</sup> K. Promyk, *Nauka przepowiadania pogody*, Warszawa 1911, s. 27.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 55.

w *Nauce przepowiadania pogody* odpowiedziano również na pytanie o wpływ księżycy na pogodę. Skoncentrowany na działalności oświatowo-wydawniczej Prószyński wykazał, że najbliższe Ziemi ciało niebieskie na całokształt zjawisk atmosferycznych „działa [...] niezmiernie słabo i znaczy dla pogody tyle, co np. dla gospodarstwa jedno kurczę przy całej chudobie złożonej z koni, krów, wołów, owiec, świń, stada gęsi”<sup>23</sup>.

Po omówieniu popularnonaukowych broszur z różnych dziedzin rozpatrzę w tym miejscu sprawę elementarzy<sup>24</sup> i związaną z nimi „walkę o «czytelność» narodu”<sup>25</sup>. Ponadto wyłożę pokrótce swój pogląd na działalność Prószyńskiego jako redaktora „Gazety Świątecznej”<sup>26</sup>.

Rejestr Promykowych podręczników otworzył w 1875 roku *Elementarz, na którym nauczysz czytać w 5 albo 8 tygodni*<sup>27</sup>. W nim zachętą do nauki były następujące słowa Prószyńskiego skierowane do umiejących już czytać chłopów: „kiedy sam umiesz czytać, a chcesz dobry uczynek spełnić, to naucz czytać tego, kto jeszcze nie umie. Bóg cię za to nagrodzi”<sup>28</sup> – dopowiadał autor. W *Elementarzu* Promyk, zastępując metodę czytania sylabami metodą wyrazową i wzbogacając podręcznik w obrazki starał się dorównać najlepszym metodykom.

W rok później ukazała się na rynku wydawniczym *Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu* (1876). Tę Prószyński polecał tym, którzy płynnie odczytywali już teksty z elementarza, dlatego „oczytany” w podręczniku do początkowej nauki czytania autor udzielał porad: „nie śpiesz się; czytaj głośno”<sup>29</sup>; przestrzegaj zasad przestankowania. Dzięki tym wskazówkom czytelnicy pochodzenia chłopskiego ze znajomością rzeczy zatapiali się w lekturze *Pieśni porannej* i *Pieśni wieczornej* Franciszka Karpińskiego (1741-1825), w tekście *O Mikołaju Reju z Nagłowic*, a także w *Śpiewce flisaka, czyli oryla* Teofila Lenartowicza (1822-1893).

W rok po *Pierwszej książeczce* opublikował Prószyński *Prawdziwe opowiadania, czyli drugą książeczkę do czytania* (1877). W niej przyciąga wzrok rozdział X *O niektórych pieśniach nabożnych i o tych, co je układali*, w którym Promyk opisał sylwetkę Jana Kochanowskiego (1530-1584) i zaprezentował jego pieśń *Kto się w opiekę odda Panu swemu*<sup>30</sup>.

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 73-74.

<sup>24</sup> Dogłębnie elementarze Prószyńskiego zbadali Janina i Antoni Maćkowiakowie w książce *Elementarze Promyka* (1960).

<sup>25</sup> J. i A. Maćkowiakowie, *Elementarze Promyka*, Warszawa 1960, s. 6.

<sup>26</sup> Po śmierci Konrada Prószyńskiego redakcją pisma kierował jego syn - Tadeusz.

<sup>27</sup> Ten *Elementarz* w książkowej formie poprzedzony był elementarzem ściennym, który szybko niszczał, a z podklejeniem był drogi.

<sup>28</sup> K. Promyk, *Elementarz, na którym nauczysz czytać w 5 lub 8 tygodni*, wyd. 61, Warszawa 1914, s. 3.

<sup>29</sup> *Idem.*, *Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu*, wyd. 12, Warszawa 1906, s. 4.

<sup>30</sup> *Idem.*, *Druga książeczka do czytania*, Warszawa 1877, s. 38-39.

W rok po *Prawdziwych opowiadaniach* ukazały się *Obrazkowa nauka pisania i czytania oraz elementarz dla samouków*<sup>31</sup> (1879), w której Prószyński przedłożył naukę pisania nad czytaniem, a także broszurka *O obrazkowej nauce pisania i czytania*. Pracę *Obrazkowa nauka pisania i czytania oraz elementarz dla samouków*<sup>32</sup> przeznaczył Prószyński dla „samouków, jak też i dla uczących się przy nauczycielu w domu lub w szkole”<sup>33</sup>. Wyjątkowo udana jest, według mojej opinii, zawierająca elementy gramatyki i ortografii, część elementarza, w której Promyk pouczył, jak dać dokładny opis warzenia kartofli, gotowania barszczu lub pieczenia chleba<sup>34</sup>.

W dwanaście lat po *Obrazkowej nauce pisania i czytania* oraz broszurce *O obrazkowej nauce pisania i czytania* wydał Prószyński książeczkę pt. *Nauka poprawnego pisania do użytku szkolnego, domowego i dla samouków* (1891). W niej skupiają na sobie uwagę polecenia, które otrzymują samoucy: „na początku każdego zdania stawiaj literę wielką, a na końcu kładź kropkę”<sup>35</sup>; „sam kładź przecinki, gdzie ich braknie”<sup>36</sup>. Książeczkę wieńczyły pouczenia w sprawie pisania listów i umów.

Na koniec zapowiem, że dwie, wydane w 1907 roku, Promykowe książeczki: *Obrazy do wykładu nauki czytania i pisania najłatwiejszym, najszybszym i najkorzystniejszym sposobem Promyka* oraz *Czytelność a nieczytelność narodu. O nauczaniu kilkorakiemi sposobami Promyka z dokładnym wskazaniem, jak za pomocą obrazów w godzinę lub półtorej nauczać rzesze nieczytelnych czytania oraz pisania* zamkną dyskusję o pokaznym dorobku twórczym redaktora „Gazety Świątecznej”.

Broszurka pt. *Czytelność a nieczytelność narodu. O nauczaniu kilkorakiemi sposobami Promyka* była użyteczna „światlejszym obywatelom i nauczycielom”<sup>37</sup>, którzy uczyli wywodzących się z ludu. W niej nieobojętny na ciężki los biedoty wiejskiej Prószyński wskazywał na różnice między „narodem nieczytelnym a czytelnym”, wyjaśniał sens przymusu szkolnego i tłumaczył, jak zwalczać analfabetyzm. Warto dodać wyjaśnienie, że oprócz walki z analfabetyzmem „w elementarzach Promyka można obserwować [...] schyłek metody doraźnego czytania sylabami oraz początku analityczno-syntetycznej metody wyrazów podstawowych”<sup>38</sup>. Nie ma wątpliwości, że

<sup>31</sup> W 1887 roku Promyk udoskonalił podręcznik i zmienił jego tytuł na inny, który brzmiał: *Obrazowa nauka czytania i pisania do użytku szkolnego, domowego i dla samouków*. Elementarz ten zatwierdziło Ministerium Oświaty dla szkół początkowych. Konsekwentnie stosowano w nim metodę analityczno-syntetyczną.

<sup>32</sup> W Londynie *Obrazkową naukę pisania i czytania* okrzyknięto za najlepszy elementarz świata. Por. A. Szymański, *Najlepszy elementarz świata. Znacomity elementarz polski Konrada Prószyńskiego (Promyka)*, Kraków 1904.

<sup>33</sup> K. Promyk, *Obrazkowa nauka pisania i czytania oraz elementarz dla samouków*, cz. 2 i 3, Warszawa 1879, s. 1.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>35</sup> K. Promyk, *Nauka poprawnego pisania do użytku uczniów, nauczycieli i dla samouków*, wyd. 3, Warszawa 1904, s. 4.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>37</sup> K. Prószyński, *O nauczaniu kilkorakiemi sposobami Promyka z dokładnym wskazaniem, jak za pomocą obrazów w godzinę lub półtorej nauczać rzesze nieczytelnych czytania oraz pisania*, Warszawa 1907, s. 1.

<sup>38</sup> J. i A. Maćkowiakowie, *op. cit.*, s. 61.

właśnie nowatorskie pomysły Prószyńskiego co do elementarzy utorowały drogę *Nauce czytania i pisania* (1910) pedagoga Mariana Falskiego (1881-1974), wielce ciekawej postaci, której jednak trzeba by poświęcić odrębny tekst. Dlatego powracam do zgubionego wątku rozmowy o Konradzie Prószyńskim „Promyku” i jego pasji pisania w „Gazecie Świątecznej”.

Redakcja tygodnika - upowszechniając wyższe wartości kulturalne<sup>39</sup> - skoncentrowała uwagę na „rozwoju oświaty na wsi”<sup>40</sup>. I tak ukazujące się w „Gazecie Świątecznej” artykuły wartościowe dydaktycznie: *O Janie Długoszu* (1881, nr 2), *Aleksander Puszkina* (1887, nr 318), *Z dawnych pisarzy* (1887, nr 362), *O Adamie Mickiewiczu* (1899, nr 939) propagowały piękno literatury polskiej i obcej, a niewielkie prace: *O dawnych Słowianach i ciężkiej ich nauce* (1897, nr 872), *Najstarsze dzieje Polan* (1897, nr 874), *Bolesław Wielki* (1897, nr 882), *Królewska rodzina* (1897, nr 897), *Państwo rosyjskie* (1900, nr 996-997) pouczyły nieobytych w historycznych faktach czytelników o pochodzących z minionych epok postaciach i miejscach. Poza tym na szpaltach „Gazety Świątecznej” opublikowano drukiem „dwa wiersze Marii Konopnickiej (1842-1910), po jednym Władysława Syrokomli (1823-1862) i Adama Mickiewicza (1798-1855)”<sup>41</sup>. Co więcej, „Gazeta Świąteczna” wpływała na chłopską obyczajowość, a przykłady z własnego doświadczenia czytelników uzasadniały przymus zwalczania zabobonów, czarów, znachorstwa i plotek<sup>42</sup>. Na łamach tygodnika „ukazywały się także sporadycznie porady weterynaryjne, których udzielał [...] warszawianin, Romuald Sobolewski”<sup>43</sup>. „Gazeta Świąteczna” zamiast szkoły szerzyła oświatę i pogłębiała wiedzę z dziedziny rolnictwa, „wdrażała chłopów do nauki czytania i pisania”<sup>44</sup>. Jednym słowem, długoletni redaktor tygodnika „trafił do serca i umysłów licznych rzesz chłopów”<sup>45</sup>, choć byli i tacy kmiotkowie, którzy nie entuzjasmowali się ogłaszanymi drukiem tekstami Promyka, tytana pracy, który „nauczył czytać miliony chłopów”<sup>46</sup>.

Na zakończenie skonstatujmy, że wiedzą i talentem - co prawda w innym zawodzie - dorównał Konradowi Prószyńskiemu „Promykowi” jego syn, Kazimierz Prószyński (1875-1945). Prekursor polskiej kinematografii wyspecjalizował się w realizacji filmów dźwiękowych<sup>47</sup>, skonstruował „specjalny typ chwytnika, umożliwiający

---

<sup>39</sup> Z. Kmiecik, „Gazeta Świąteczna” za czasów redaktorstwa Konrada Prószyńskiego „Promyka” (1881-1908), Warszawa 1973, s. 63.

<sup>40</sup> Sz. Lewicki, *op. cit.*, s. 170.

<sup>41</sup> Z. Kmiecik, *op. cit.*, s. 101.

<sup>42</sup> Sz. Lewicki, *op. cit.*, s. 178.

<sup>43</sup> Z. Kmiecik, *op. cit.*, s. 59.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>45</sup> Sz. Lewicki, *op. cit.*, s. 231.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 239.

<sup>47</sup> W. Jewsiewicki, *Kazimierz Prószyński. Polski wynalazca filmowy*, Warszawa 1954, s. 51.

równomierny i skokowy przesuw taśmy<sup>48</sup>, a także wynalazł aparat amatorski *Oko*, „spełniający rolę kamery zdjęciowej i projektora”<sup>49</sup>.

## Bibliografia

- W. Jewsiewicki, *Kazimierz Prószyński. Polski wynalazca filmowy*, Warszawa 1954.
- Z. Kmiecik, „*Gazeta Świąteczna*” za czasów redaktorstwa Konrada Prószyńskiego „*Promyka*” (1881-1908), Warszawa 1973.
- Sz. Lewicki, *Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk)*, Warszawa 1987.
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, pod red. J. Krzyżanowskiego, t. II, Warszawa 1985
- J. i A. Maćkowiakowie, *Elementarze Promyka*, Warszawa 1960.
- K. Promyk, *Ciekawe zjawiska w świecie, co choć ludzie na nie ciągle patrzą, ale ich zwykle nie rozumieją*, wyd. 5, Warszawa 1905.
- K. Promyk, *Druga książeczka do czytania*, Warszawa 1877.
- K. Promyk, *Elementarz, na którym nauczysz czytać w 5 lub 8 tygodni*, wyd. 61, Warszawa 1914.
- K. Promyk, *Józef Ignacy Kraszewski. O jego życiu i wielkiej pracy pisarskiej*, wyd. 2, Warszawa 1914.
- K. Promyk, *Nauka poprawnego pisania do użytku uczniów, nauczycieli i dla samouków*, wyd. 3, Warszawa 1904.
- K. Promyk, *Nauka przepowiadania pogody*, Warszawa 1911.
- K. Promyk, *Obrazkowa nauka pisania i czytania oraz elementarz dla samouków*, cz. 2 i 3, Warszawa 1879.
- K. Promyk, *O księdzu Stanisławie Staszycu*, wyd. 7, Warszawa 1906.
- K. Promyk, *Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu*, wyd. 12, Warszawa 1906.
- K. Prószyński, *Jak się żywimy, a jak żywić się, i o co starać się trzeba*, Warszawa 1901.
- K. Prószyński, *O nauczaniu kilkorakiemi sposobami Promyka z dokładnym wskazaniem, jak za pomocą obrazów w godzinę lub półtorej nauczać rzesze nieczytelnych czytania oraz pisania*, Warszawa 1907.
- K. Prószyński, *O polskim pszczelarzu Kazimierzu Lewickim*, Warszawa 1907.
- K. Prószyński, *O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach*, Warszawa 1888.
- K. Prószyński, *Rozmowy Kazimierza z Wojciechem o tém, co każdego obchodzić powinno*, Petersburg-Warszawa 1879.
- St.F. Reymont, *Życie i działalność Konrada Prószyńskiego (Kazimierza Promyka)*, Warszawa 1948.
- A. Szymański, *Najlepszy elementarz świata. Znakomity elementarz polski Konrada Prószyńskiego (Promyka)*, Kraków 1904.

---

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 56.



## Summary

This article presents biography by Konrad Prószyński (1851-1908). The text shows his textbooks, articles for people and didactic dissertations. Talented Prószyński was also an editor of „Gazeta Świąteczna” too.

**Dominika Dworakowska**, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Zajmuje się współczesnymi problemami dydaktyki dzieła literackiego, zwłaszcza korespondencją sztuk. Interesują ją zjawiska i problemy metodyki w perspektywie historycznej. Ciekawia ją także związki i zależności między dydaktyką szczegółową przedmiotu szkolnego „język polski” a plastyką, muzyką i filozofią. Autorka monografii *Lucjusz Komarnicki. Pedagog - badacz literatury - teatrolog* (2007).